

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W Imię Boże!
Wydanie II
Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śniadanie”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnictwem do domu złotych 3.90.

w Wolnem Mieście Gdańsku 7.50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 6.50 belgów, w Holandji 2.50 guldenów nól., w Niemczech 4.00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6.00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1.50 dol., w innych krajach równowartość 1.50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na piątek, 4-go września 1936 r.

Prasa niemiecka o nastrojach politycznych w Polsce

Prasa niemiecka zajmuje się ostatnio wiele nastrojami politycznymi w Polsce.

Kwestje zarówno polityczne jak i gospodarcze Polski są przedmiotem zainteresowania publicystyki niemieckiej.

Ostatnio „Berliner Tageblatt” zamieścił znamienną korespondencję z Polski, uskarżającą się na wzrost nastrojów antyniemieckich w społeczeństwie polskim, głównie zaś w dzielnicach zachodnich. Autor korespondencji był świadkiem manifestacji w kwestji gdańskiej w Poznaniu. Jeden z mówców — skarży się korespondent — mówił o „niemieckich lokatorach w Gdańsku”, z którymi 35-miljonowy naród polski powinien dać sobie radę.

Nowy rząd rumuński

W dniach ostatnich nastąpiła zmiana rządu rumuńskiego. Stanowisko premiera nowego rządu objął Jerzy Tatarescu. W skład rządu nie wchodzi wieloletni dotychczasowy minister spraw granicznych Titulescu.

Nowy rząd abisyński w Gore

Istniejące nadal w Londynie poselstwo abisyńskie opublikowało komunikat, stwierdzający, że negus mianował Wolde Sadika szefem rządu abisyńskiego z siedzibą w Gore w zachodniej Abisynii. O powyższym zarządzeniu konsulat brytyjski w Gore został powiadomiony. Komunikat stwierdza w dalszym ciągu, że „w myśl zarządzeń cesarza Abisynii oraz z uwagi okupacji Addis Abeby przez Włochów utworzono rząd abisyński w Gore, którego członkowie rekrutują się z wszystkich części kraju. Komunikat stwierdza wreszcie, że w zachodniej Abisynii panuje spójność i ład.

Dyplomaci chcą pośredniczyć w zawarciu pokoju w Hiszpanji

Przedstawiciele dyplomacji Anglii, Włoch, Francji, Belgii, Czechosłowacji, Holandji, Norwegii, Finlandii, Szwecji, przedstawieni przy rządzie hiszpańskim, przesłali notę do rządu madryckiego, w której podają, że gotowi są podjąć się pośrednictwa między walczącymi stronami w wojnie domowej w Hiszpanii, by doprowadzić do zakończenia przelewu krwi w bratobójczych walkach.

Korespondent donosi dalej, że podczas demonstracji gdańskiej w Poznaniu zostało jakoby napadniętych 3 dziennikarzy niemieckich. Tylko szybka interwencja policji miała ich uratować od pobicia.



NIEUDANE ŁADOWANIE NA MALLORCE.

Silne oddziały hiszpańskiego rządu wylądowały na Mallorce, celem zajęcia wyspy, będącej w rękach powstańców. Plan ten się jednak nie powiódł. Wojska „czerwonych” zostały kompletnie rozbite.

O balonach brak wiadomości

Dotychczas nie nadeszły jeszcze dokładniejsze wiadomości o losach balonów, które w niedzielę 30. sierpnia br. wystartowały z lotniska warszawskiego do zawodów o puhar Gordon-Benneta.

Po wystartowaniu balony poszybowały na wschód w kierunku Rosji sowieckiej. W poniedziałek wszystkie balony szubujące na wschód widziano nad Białorusią sowiecką. Balony szubowały z szybkością od 50 do 70 klm. na go-

dobrze poinformowane pismo paryskie „Excelsior”, podaje sensacyjną wiadomość, że przed kilkoma dniami odbyła się w Ministerstwie Wojny w Berlinie konferencja, w której wzięło udział 3 generałów Reichswehry, kome-

ndant wszystkich jednostek zmotoryzowanych oraz kilku inżynierów przemysłu automobilowego. Na konferencji uchwalono powołać do życia komitet, który miałby obowiązek kwalifikować wszystkie modele nowo budujących się samochodów i to w tym kierunku, aby na wypadek wojny wozy te natychmiast mogły być użyte do celów wojskowych.

Wozy najmniejszego typu mają być używane do transportów rannych w rejonie działań wojennych, większe do celów zaprowiantowania armji, ciężarowe — natomiast do transportu oddziałów wojskowych oraz amunicji i sprzętu wojennego.

Komitet ten będzie w kontakcie z konstruktorami pilnować, aby już w czasie budowy wozów wprowadzano pewne niezbędne dodatki jak np. w małych wozach haki na nosze dla rannych, przy większych podstawy dla wmontowania karabinów maszynowych, przy wozach ciężarowych montowanie konstrukcji podwozia w ten sposób, aby mogła być dodana trzecia para kół, a dalej, aby można było wmontować działa przeciwlotnicze.

W Palestynie wrzenie nie ustaje

Wrogie nastroje antysemickie wśród Arabów w Palestynie nadal nie ugasają. W poniedziałek doszło znowu do krwawych walk w kilku miejscowościach Palestyny. — W miejscowości Noria w czasie walki Arabów z wojskami angielskimi kilkunastu Arabów zostało zabitych, zaś wielu rannych. W miejscowości Liddy w walce z wojskami angielskimi zabity został jeden Arab.

Dokonano również zamachu na rurociąg naftowy.

Norwegia ma dość Trockiego

Jak to już poprzednio pisaliśmy, rząd norweski internował zamieszkującego w Norwegii byłego komisarza (ministra) wojennego rządu sowieckiego Trockiego. Nie wolno się z nim nikomu komunikować, zaś listy i telegramy są ściśle kontrolowane.

W tych dniach rząd norweski zwrócił się do rządu Stanów Zje-

dnoczonych i Francji z zapytaniem czy nie chcieliby przyjąć Trockiego na pobyt do siebie. Państwa te odpowiedziały odmownie. Obecnie rząd norweski zamierza wysłać Trockiego na Islandję, ale i Islandia nie bardzo spieszy się z przyjęciem tego szkodnika.

Z wojny domowej w Hiszpanii

Wojska powstańcze rozpoczęły gwałtowną ofensywę na Madryt. Podczas gdy wojska armii północnej, pozostające pod dowództwem gen. Mola, utrzymują zdobyte pozycje w górach Guadarramy, oddziały armii generała Franco posuwają się od południa w stronę Madrytu — Pierwszym celem tej ofensywy jest przyśpieszenie z odsieczą uczniom szkoły podchorążych, uwięzionych od czterech tygodni w murach Alkazaru.

Wśród wojsk rządowych panuje co raz to większy rozkład. Ze wszystkich stron nadchodzą do Madrytu meldunki stwierdzające, że oddziały czerwonej milicji nie chcą iść na front i buntują się przeciwko rządowi Jose Giral. Dowódca desantu rządowego na wyspie Majorka kapitan Bayo zawiadomił przez radio prezydenta Katalonji Companysa, że był zmuszony rozstrzelać wielu członków milicji, którzy kategorycznie odmówili wzięcia udziału w walce.

BOMBARDOWANIE AMERYKAŃSKIEGO OKRETU.

W odległości około 40 km od brzegu hiszpańskiego samolot bombardowy, należący do wojsk rządu madryckiego, bombardował kontrtorpedowiec amerykański „Kane”. Na okręt ten samolot zrzucał 6 bomb, które upadły w pobliżu okrętu. „Kane” odpowiedział ogniem armatnim, nie przyczyniając samolotowi żadnych szkód. Samolot powtarzał trzykrotnie swój atak, chociaż na maszcie „Kane” powiewał sztandar amerykański.

Wypadkiem tym mocno jest poruszony rząd Stanów Zjedn. Gdyby się okazało, że bombardowanie kontrtorpedowca „Kane” nie było przypadkowe, należy liczyć się z poważnym zaostreniem stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Hiszpanią.

WALKI POD IRUNEM

Oprócz silnej ofensywy na Madryt, prowadzą powstańcy zaciekle walki pod Irunem w pobliżu granicy francuskiej. Dowództwo wojsk powstańczych zawiadomiło w niedzielę dowództwo broniących się w Irunie wojsk rządowych, że o ile do poniedziałku miasto nie podda się, to zostanie zrównane z ziemią. Wobec tego zagrożenia cała ludność cywilna z miasta została ewakuowana. W nocy z niedzieli na poniedziałek ponad 2000 osób przekroczyło granicę francuską. Reszta ludności wyjeżdża z miasta, udając się do okolicznych miast.

Dowództwo broniących się w Irunie wojsk rządowych opublikowało odezwe, że po ulicach Irunu nie będzie

się przechadzał żaden powstaniec, dopóki w mieście pozostanie choćby jeden obrońca.

BOMBARDOWANIE MADRYTU.

Samoloty powstańcze bez przerwy robią naloty na Madryt, rzucając nań bomby. W niedzielę samoloty powstańcze zbombardowały w Madrycie gmach ministerstwa wojny. Rzucone bomby wyrządziły w gmachu bardzo poważne szkody. Lotnicy powstańczy bombardowali również i miasto Valencję.

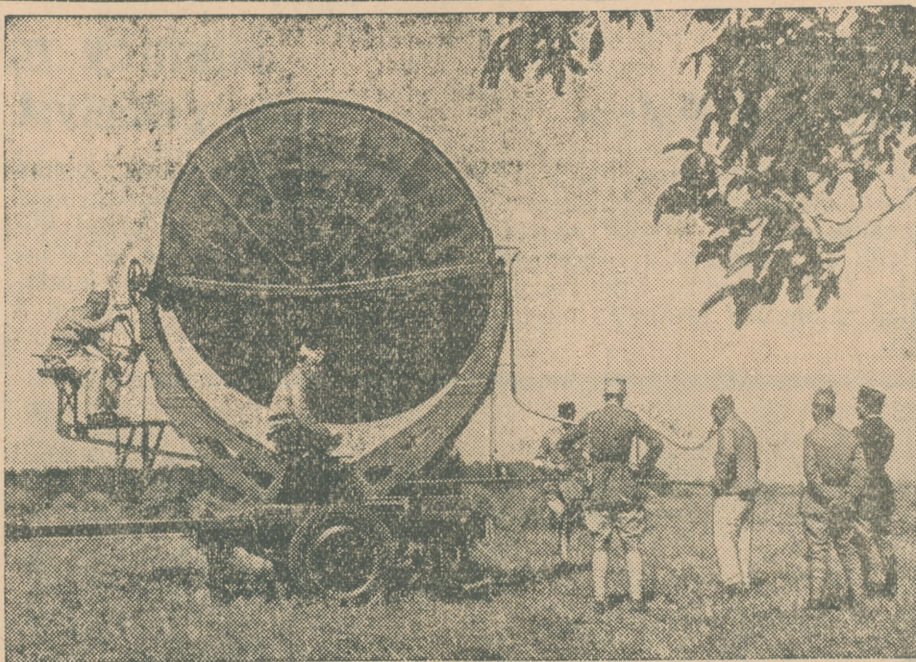
W poniedziałek powstańcy ponownie bombardowali Madryt, przyczem od bomby gmachy ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa wojny

zostały bardzo silnie uszkodzone. Od wybuchów bombowych 30 ludzi zostało zabitych lub też rannych.

ROZSTRZELANIA.

W ostatnich dniach rozstrzelano w Madrycie 150 kobiet z arystokracji, oraz około 300 żołnierzy, którzy odmówili wyjazdu na front.

Główna kwatera wojsk powstańczych donosi, że rozstrzelano 67 górników, stanowiących załogę kopalni, między w Rio Tinto i skazanych przez powstańczy sąd wojenny na karę śmierci za dostarczanie wojskom rządowym materiałów wybuchowych i udział w walce przeciwko wojskom powstańczym.



Z MAENWRÓW FRANCUKICH W BOURGES.

Wielki aparat służący do wykrycia zbliżających się, a niewidocznych jeszcze samolotów.

„Polityka jest rzeczą prostą, tylko ludzie są skomplikowani”

Prezydent Czechosłowacji, dr. Benes przyjął delegację młodzieży czechosłowackiej, która wyjeżdża na kongres światowy młodzieży do Genewy. W odpowiedzi na przemówienie przewodniczącego delegacji, prezydent Benes wyraził swe zadowolenie, że młodzież czechosłowacka weźmie udział w kongresie genewskim i wskazał na trudności, z jakimi dawniej młodzież musiała walczyć, kiedy chciała wybrać się zagranicę. Przy tej sposobności prezydent Benes złożył doniesienie oświadczenie, które nie-

wątpliwie wywrze olbrzymi wpływ na młodą generację.

Prezydent kładzie na serce młodzieży, aby respektowała osobowość ludzką, która powinna być celem reżymu a nie jego środkiem i narzędziem. Osobowość ludzką respektować musi minister i żołnierz i każdy w życiu prywatnym. Dlatego prezydent Benes wierzy namierzenie w demokrację, która ludzką tę osobowość respektuje i która w Czechosłowacji znalazła pełne zastosowanie, bowiem przez 18 lat nie miało państwo czechosłowackie żadnych wielkich trudności wewnętrznych ani przewrotów.

„Było tak dlatego, — mówił prezydent Benes — że mieliśmy zawsze zrozumienie dla rozwiązań wszelkich problemów społecznych

i dla sprawiedliwości wobec wszystkich członków naszego państwa. Respektujemy każdy reżym, ale nie pozwolimy, aby zagrożono naszemu reżymowi, bowiem jesteśmy przekonani, że jest dla nas najodpowiedniejszy.

Następnie prezydent wyraził swe zadowolenie, że w delegacji są przedstawiciele wszystkich klas, grup politycznych i mniejszości narodowych, którzy współpracują jako równi z równymi. W interesie państwa i mniejszości współpracę tę w dzisiejszych czasach uważa za konieczną i pożądaną. Prezydent wita inicjatywę młodzieży na polu porozumienia międzynarodowego, bowiem młodzież pracować może bez urzędzeń bez względu na przynależność polityczną czy narodową. „Trzeba dyskutować i to dyskutować rzetelnie, aby dyskutować się mogło. Jeśli nie dyskutuje się wogóle, zaczyna się strzelanina. Jest to logiczne i polityka jest rzeczą prostą, tylko ludzie są skomplikowani”.

To też wszędzie tam, gdzie odpycha się Naród, gdzie uparkarza się go przez stwarzanie „elity”, takiej czy innej, gdzie Naród nie sprawuje kontroli nad czynnościami czynników kierujących, gdzie nie ma parlamentu, któryby dyskutował i radził nad sprawami państwowymi, gdzie zakazuje się dyskusyjności na ulicy, — tam rodzi się nienawiść, tam górze sprawiedliwość, tam wybucha bunt. I tam wreszcie rozpoczyna się strzelanina!

Tego Czechosłowacja unika i też uniknie. Ma ona przede wszystkim konstytucję demokratyczną, dostosowaną do potrzeb narodu demokratycznego. Tam naród stanowi państwo i naród decyduje o losach tego państwa.

Koło rolników sejmu zamysła o pracy organizacyjnej w terenie

Przed paru dniami odbyły się w Warszawie obrady prezydium parlamentarnego Koła Rolników, a następnie i obrady pełnego Koła. Nad czym dyskutowano w czasie tych obrad dotychczas nie wiadomo, bowiem nie ogłoszono o tem ani komunikatu ani sprawozdania. W Kole tym skupia się około 100 posłów i senatorów rolników, skupili się zaś wyłącznie dla celów gospodarczych. Obecnie jak slychać Koło Rolników ma podjąć również i pracę organizacyjną w terenie. Jeżeli się zważy, że pułkownik Koc przygotowuje program nowego obozu w którym czynniki sanacyjne chcą odrestaurować stare BBWR, to nie ulega wątpliwości, że i grupa rolnicza posłów i senatorów też zostanie zaprzęgnięta do tej pracy. Narady wstępne właśnie już się odbywają.

Nożyce cen rozwierają się

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnik cen w miesiącu lipcu br. dla artykułów rolnych sprzedawanych przez rolników wynosił 37, zaś wskaźnik cen artykułów nabywanych przez rolników wynosił 64,3. (Wskaźniki te wskazują dzisiaj poziom cen w zestawieniu z cenami z roku 1928, które oznaczono liczbą 100).

Ze zestawień powyżej przytoczonych wynika, że różnica we wskaźnikach cen artykułów sprzedawanych przez rolnika i kupowanych przez niego wynosi w miesiącu lipcu br. 27,7 punktów. Różnica ta w miesiącu czerwcu wynosiła 24,4 punktów, w maju 23,8, w kwietniu 25,1 punktów. Jak więc widać, w miesiącu lipcu br. rozpiętość cen artykułów sprzedawanych i kupowanych przez rolnika nagle

silnie podskoczyła do góry, przyczem w miesiącu tym ceny artykułów rolnych sprzedawanych przez rolnika spadły o 2,4 punkty, zaś ceny artykułów które nabywa rolnik podniosły się o pół punkta.

W tymże czasie, to jest w okresie marzec—lipiec br. ceny artykułów przemysłowych wzrosły o 1,2 punktów, zaś ceny surowców przemysłowych wzrosły o 2,8 punktów.

Miesiąc lipiec jest co prawda miesiącem w którym rolnicy rzucają dużo zboża na rynek, muszą bowiem popłacić raty bankowe, komornicze, podatkowe itd. To zwiększenie podaży zboża na rynkach spowodowało właśnie niższe ceny. Ale dlatego to w tym czasie wzrosły ceny takich artykułów jak artykuły przemysłowe, surowce, przemysłowe i inne?

Audiencja Ks. Kard. Marmaggiiego u Prezydenta Rzplitej

Jak to już pisaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety J. E. Ks. Kardynał Marmaggi, który przyjechał do Polski jako legat papieski na Synod Episkopatu polskiego, wyjechał już z powrotem do Rzymu.

W czasie pobytu swego w Warszawie ks. Kardynał Marmaggi przyjeżdżał do uroczystej audiencji przez P. Prezydenta Rzplitej w Zamku Królewskim w Warszawie. Ks. Kardynał Marmaggi przybył na Zamek wraz ze

swoją świtą. Warta kompanii zamkowej, ustawiona na dziedzińcu, oddała mu honory wojskowe.

W czasie audiencji, która trwała czas dłuższy ks. Kardynał Marmaggi z polecenia i w imieniu Ojca świętego udzielił P. Prezydentowi błogosławieństwa. Po audiencji ks. Kardynał Marmaggi żegnany z temi samymi honorami, co i przy powitaniu odjechał do pałacu arcybiskupiego, gdzie zamieszkiwał w czasie swego pobytu w Warszawie.

Obchody uroczystości „Czynu Chłopskiego”

W BOCHNI

Powiat bocheński, powiat rodzinny b. min. dr. Kiernika — staje zawsze karnie i zawarto na każdy apel władz S. L. Żywa w nim najstarsze tradycje ruchu ludowego, uświęcone długoletnią walką o polityczne i społeczne wyzwolenie chłopów, wielkim udziałem w pracach i walkach niepodległościowych wreszcie pamiętnym Łapanowem z r. 1932.

Godnie też uczcili chłopi bocheńscy święto „Czynu Chłopskiego” i poległych w r. 1920 Chłopów Bohaterów. Cały powiat, mimo słoty, stanął do szeregów w dniu 15 sierpnia. Od rana już zjechało lub przyszło pieszo do Bochni 30.000 ludu!

Olbrzymi pochód z dwudziestu kilku sztandarami i kilkoma orkiestrami wiejskimi trwał przeszło godzinę. Po nabożeństwie, w czasie którego miejscowy ks. proboszcz wygłosił podniosłe kazanie sławiące patriotyzm i bohaterstwo chłopów polskiego w r. 1920, odbyło się zgromadzenie w rynku głównym, zagajone przez p. Jana Sadła. Po złożeniu hołdu poległym w r. 1920 nastąpiły referaty i przemówienia pp. dr. A. Łuckiego, wiernego sprawie ludowej inteligenta i rolnika, dalej Bochenka, Wład. Ryncarza, dzielnego sekretarza zarządu oraz starego weterana ruchu ludowego, a wiceprezesa zarządu pow. Bartłomieja Twaroga, wreszcie prezesa zarządu pow. p. Fr. Książka, który co dopiero opuścił szpital krakowski po sześciu operacjach, jakiej musiał się poddać wskutek bandyckiego napadu na niego „nieznanych” dotąd sprawców i dlatego tem radośniej witany był przez zgromadzonych. Na zakończenie gorąco przemówił stary ludowiec mec. Nowak. — Niesłyszany entuzjazm wywołał odczytany przez p. Książkę „List z obyczynu”, nadesłany przez b. posła ziemii bocheńskiej dr. Wł. Kiernika. (List ten podaliśmy niedawno w „Gazecie” — przyp. red.)

Owacjom na cześć osób, których nazwiska ze względu na cenzurę wymienić nie możemy, nie było końca. Zgromadzenie ogromnym głosem domagało się też bezzwłocznego powrotu ich do Ojczyzny!

Olbrzymia ta manifestacja, w czasie której zgromadzony lud ślubował, że nie dopuści do zagrabienia przez kogokolwiek choćby piędy ziemi polskiej ani do oddania Gdańska Hitlerowi, że wykona testament wypisany krwią serdeczną Chłopów poległych w pamiętnym 1920 roku wywarła silne wrażenie wśród licznie zebranych na rynku inteligencji, władz i wojska. Szczególnie burzliwie oklaskiwane były okrzyki na cześć armii narodowej zbratanej z ludem, a z drugiej strony wołanie „precz ze... itd.”

Zdecydowana postawa mas chłopskich zaimponowała wszystkim.

Mimo uchwalenia wśród wielkiego zapалу znanych rezolucyj i ukończenia obrad — zgromadzeni w liczbie kilkudziesięciu tysięcy chłopi nie chcieli się rozjechać — domagając się od starosty odpowiedzi na swe żądania, a szczególnie co do powrotu emigrantów brzeskich.

Dopiero po zawiadomieniu, że starosta przesyła bezzwłocznie żądania do przełożonym władzom — rzesze ludu wśród śpiewu hymnu ludowego poczęły odpływać, zapowiadając, że powrócą niezadługo, dowiedzieć się o wyniku swych żądań co do przywrócenia demokratycznej konstytucji, zmiany ordynacji wyborczej, nowych wyborów do sejmu i swobodnego powrotu b. więźniów brzeskich.

Dnia 17 bm. delegacja zarządu powiatowego S. L. pojechała jeszcze do wojewody krakowskiego, wręczyła mu

uchwalone 15 bm. postulaty, domagając się zwłaszcza wolnego powrotu wszystkich emigrantów brzeskich. Na pytanie wojewody, dlaczego w sprawie tej nie czynią starań rodziny emigrantów, lecz chłopi sami, odpowiedzieli, że nie jest to prywatna sprawa emigrantów, lecz sprawa ludu całego.

W JASIESKIM

Mimo ulewnego deszczu rano 15-go sierpnia br. na zapowiedziany przez Zarząd powiatowy obchód „Czynu Chłopskiego” nad Wisłą w r. 1920 — przybyło do Jasła z różnych okolic powiatu wiele pochodów na miejsce głównej zbiórki. Uformowano pochód, na czele którego jechała wspaniała banderka z Lipnicy Dolnej, Osobnicy, Trzcinicy itd. oraz cykliści. Za banderą jechała armata (fikielna) zaprzężona w sześć koni. Koło Ludowe z Lubli przysłało wóz symbolizujący nędzę chłopską. Lichy wóz, lichy koń, obdarty chłop, którego grzbiet ciska kartele, oto symbol dzisiejszych stosunków na wsi. Trzy orkiestry wiejskie, 30 świetnych sztandarów, zdobiło wspaniały pochód, w którym wzięło udział ponad 15.000 osób.

Pochód przeszedł przez miasto Jasło na drugą stronę, gdzie za mostem nad Jasiołką, na placu miejskim urządzono zgromadzenie. Przewodniczył b. poseł Madejezyk, który zagajając, ogłosił 3-minutowe milczenie celem uczczenia zmarłych i zabitych w walkach 1920 r. Wyrażono następnie cześć ówczesnemu rządowi, dowódcom armii, oficerom i żołnierzom, jak również wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zwycięstwa.

Następnie przemawiali: Faber Józef z Potakówki, Piwowar Ant. z Lisowa, Szerlag Ant. z Bierówki, Ziemiński Stan. z Czermny, Cetnar Ludwik ze Siedlisk. — Deklamacje wygłosiły Fiałkówna ze Skolyszyna, Bobolówna ze Samoklesk, Raczkówna z Nawsia Kołaczyckiego.

W końcu przemówił Madejezyk, proponując przyjęcie rezolucji N. K. W. Rezolucje uchwalono jednomyślnie. Charakterystyczne, że z tłumu bardzo licznie padały głosy: „dość już tych rezolucji, trzeba z tem skończyć”. „Trzeba czynu” itp.

Zarząd Powiatowy.

SOKOŁÓW PODLASKI

W uroczystości w Koszowie Łacim wzięło udział 2000 chłopów, którzy z wielkim skupieniem i w zdecydowanym nastroju uczcili rocznicę Czynu Chłopskiego. Przemawiali: ob. J. Oleszczuk, J. Somla, E. Tarnowski. Poza tem Koło M. W. w Justynowie zorganizowało specjalne zebranie, na którem ob. Sobolewski Stefan i E. Tarnowski wygłosili przemówienia. Następnie młodzież złożyła wieniec na kopcu w Czerwonce, usypanym ku czci poległych przez Koło M. W. „WICI” z Justynowa jeszcze w roku 1922.

OSTROŁĘKA

Na obchodzie Czynu Chłopskiego we wsi Osowiec brało udział przeszło 500 chłopów. Nastrój był twardy.

Przemawiali: prezes pow. Gontarz. Rezolucje przyjęto huraganowymi oklaskami. Dywersantów „naprawiających” wygwizdano i kazano im przyjść po egzekwowane krowy chłopskie.

PIOTRKÓW.

W Parzeniewiczach zgromadziło się na obchodzie Czynu Chłopskiego przeszło 2000 chłopów, oprócz banderki konnej i rowerzystów. Po wysłuchaniu przemówień prez. powiat. S. L. J. Berenca i innych działaczy ludowych oraz przedstawicieli P. P. S., zebrani przy entuzjastycznych okrzykach na cześć Polski ludowej, Stron. Ludowego i Prezesa uchwalili rezolucje i z pieśnią „Gdy naród do boju”, domagając się powrotu więźniów brzeskich zakończyli uroczystość.

BĘDZIN—ZAWIERCIE

Obchody odbyły się w Zawierciu, w Siemoni. Udział brało kilka tysięcy ludzi. Niesiono szereg transparentów. Pochód szedł ulicami miasta Zawiercia ze sztandarami zielonemi i orkiestrą, z udziałem delegacji robotniczej. Przemawiali: ob. T. Cieśla i przedstawiciel robotników. Uchwaleniem rezolucyj i śpiewem „Gdy naród do boju”, oraz okrzykami na cześć sprawiedliwości i współdziałania z robotnikami, zakończono uroczystość.

Dodać należy, że dywersja sanacyjna nie udała się pomimo nakazania przez starostwo.

PINCZÓW.

Na obchodzie Czynu Chłopskiego zgromadziło się przeszło 7000 chłopów pod trzema sztandarami zielonemi. Pochód z wieńcami, banderą konną, orkiestrą, wśród śpiewu udał się na wysokie wzgórza za Pińczów, gdzie odbyła się msza polowa. Po nabożeństwie maszerował pochód ulicami miasta Pińczowa pod pomnikiem Niepodległości przed portretem Prezesa i jego towarzyszy niedoli. Przemawiali: ob. K. Bochnia, prezes pow. S. L. i sekretarz W. Suwała oraz ob. W. Skuza z Krakowa. Przemówienia były przeplatane pięknymi deklamacjami, wygłoszonymi przez wiciarki. Liczne oklaski otrzymał za piękną deklamację, śmiało i głośno wypowiedzianą, młody czterolatek Kaziu Bochnia, syn prezesa pow. S. L. Rezolucje zostały przyjęte z wielkim entuzjazmem. Chłopi swoją postawą dowiedli, że z nimi liczyć się trzeba.

Zaznaczyć trzeba, że panował wzorowy porządek, utrzymywany przez straż ludową.

NAKŁO.

Ruszył się nawet śpiący dotychczas powiat wyrzycki. W dniu 15 sierpnia zjechała się pokaźna liczba chłopów i robot. Ściągnięto policję z całego powiatu. O godz. 12-ej nastąpiło otwarcie. Przemawiał p. Hameling, który w swym przemówieniu oświecił stosunki w Polsce nawiązując do rocznicy sierpniowej i do wielkiego czynu, jak się stał w r. 1920 rękoma chłopów i robotników.

Stąd słusznie się przynależą tym, którzy bronią, rządy w państwie. Imieniem Stronnictwa Ludowego przemawiał b. poseł p. Górski W., podkreślił dziejową rolę chłopów, ich ofiarność i poświęcenie dla państwa i dojrzałość polityczną, by ująć rządy w swe ręce.

Rezolucje przedstawiciel starostwa p. Kabot skonfiskował.

Mimo to zostały rezolucje uchwalone.

Wypadek samochodowy

m. 7yndram - Kościółkowski

W sobotę rano z willi w Podkowie Leśnej k. Warszawy wyjechał samochodem p. minister opieki społecznej, Kościółkowski.

W drodze do Warszawy na szosie pod Nadarzynem samochód wskutek dużej szybkości na skrajcie wjechał do rowu. Okoliczni chłopcy wydobyli samochód z rowu.

Na szczęście p. minister nie odniósł żadnego szwanku i natychmiast odjechał do stolicy.

Zgon byłego wodza naczelnego czerwonej armii

W Moskwie zmarł w 55 roku życia były wódz naczelny czerwonej armii Sergiusz Kamieniew. Po zakończeniu wojny domowej zajmował stanowisko szefa sztabu generalnego czerwonej armii i pełnił różne funkcje kierownicze w armii.

Zmarły nie był w żadnym stosunku pokrewieństwa z rozstrzelanym w tym samym dniu wybitnym członkiem partji, żydem Lwem Kamieniewem.

Katastrofa kopalniana w Bochum

Z Bochum (Niemcy) donoszą, że w katastrofie wywołanej eksplozją gazów ziemnych w jednej z kopalni węgla w Bochum, zginęło, według dotychczasowych oficjalnych danych 20 górników. Trzech górników zaginęło. Prawdopodobnie padli oni również ofiarą katastrofy. Liczba ciężko rannych wynosi dotychczas 20, z czego 3-ch zmarło po przewiezieniu do szpitala.

Przyrost naturalny w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opublikował ostatnio dane, dotyczące małżeństw, urodzeń i zgonów za ostatnie 12 lat. Z danych tych wynika, że przyrost naturalny wynosił kolejno w latach 1924—1935 w tysiącach: 1924 — 480,9; 1925 — 544,4; 1926 — 456,4; 1927 — 433; 1928 — 486,8; 1929 — 475,2; 1930 — 534,4; 1931 — 470,9; 1932 — 448,2; 1933 — 402,5; 1934 — 401,9 i w 1935 roku — 403,7 osób.

Deszcz 100-złotówek na ulicy warszawskiej

Inkasentka magazynu okryć damskich z ulicy Miodowej 9 w Warszawie, niejaka Barasówna, wraz z jednym jeszcze pracownikiem wspomnianej firmy udała się do banku, by wpłacić tam 7300 zł. Pieniądze te Barasówna miała w banknotach stużłotowych.

Na ul. Żelaznej Bramy, przechodzącą przez jezdnię inkasentkę potrafił rowerzysta. Skutkiem zderzenia Barasówna przewróciła się, upuszczając torebkę z pieniędzmi. Torebka otworzyła się i wypadły z niej banknoty stużłotowe, które silny wicher porwał i rozniósł po ulicy.

Na widok niezwykle ulewy banknotów, licznie zebrana gawiedź rzuciła się z radosnym wrzaskiem, wylajując fruującą stużłotówką. Barasówna i jej towarzyszy gorączkowo starali się zebrać niesforne pieniądze, w czem oczywiście spieszili z pomocą „niezmiernie uprzejmi” przechodnie.

Na pomoc poszkodowanej przyszli przechodzący akurat ulicą wywiadowcy policyjni, i odebrali od wielu sporą ilość banknotów. 1000 zł. jednak nie zdołano dorachować się. Padły one łupem przechodniów.

*

Wiadomości bieżące

Piątek, 4 września 1936 r.

Piątek: Rozalji p.
Wschód słońca: 4.50; zachód 18.19
Sobota: Urbana pap. Wawrz.
Wschód słońca: 4.52; zachód 18.17
Niedziela: Zacharjasza
Wschód słońca: 4.54; zachód 18.14

★ **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

Województwa centralne

ZUCHWAŁY RABUNEK 40.000 zł.

Do mieszkania właściciela drukarni Szczecińskiego, zamieszkałego przy ul. 11-go Listopada w Łodzi, włamali się rabusie. Związali oni służącą, znajdującą się w mieszkaniu, poczem zrabowali mieszkanie, zabierając biżuterię, pieniądze oraz cenne rzeczy, wartości ponad 40.000 zł.

Kresy Wschodnie.

POBYT KS. PRYMASA HLONDA W WILNIE.

Przez przeciąg dwóch dni przebywał w Wilnie ks. prymas kard. Hlond. W drugim dniu swego pobytu ks. prymas Hlond w towarzystwie wojewody wileńskiego i ks. biskupa metropolity Jalbzykowskiego zwiedził Troki oraz zakład wychowawczy s.s. Salezjanek w Laurach pod Niemenczynem. W godzinach popołudniowych ks. prymas był obecny na zamknięciu studium katolickiego.

Wieczorem, żegnany na dworcu przez ks. metropolitę Jalbzykowskiego, w otoczeniu wyższego duchowieństwa ks. prymas puścił Wilno.

BYK ZABÓDŁ CZŁOWIEKA.

W majątku Sadłóg gm. Bytów pow. nieszawskiego pasał było niejaki Jan Słowiński. W ub. niedzielę Słowiński, chcąc pójść do kościoła do Dąbia Kujawskiego, poprosił swego ojca, 62-letniego Wojciecha Słowińskiego, by za niego popasł krowy.

W czasie, gdy Wojciech Słowiński pasł krowy, rzucił się na niego byk i zaczął bóść rogami tak długo, dopóki starzec się ruszał. Po pewnym czasie leżącego bez życia na ziemi Słowińskiego zauważyli przechodnie i pospieszyli z pomocą. Jak się okazało, Słowiński doznał pogniecenia klatki piersiowej i złamania pięciu żeber. Zmarł też w straszliwych męczarniach. Sp. Słowiński znany był powszechnie ze swego zanego charakteru, to też żał z powodu tragicznego jego zgonu jest powszechny.

★

Splonęła cała wieś

W poniedziałek popołudniu we wsi Mysłochorz w woj. nowogrodz. niem z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar. Z powodu silnego wiatru ogień rozprzestrzenił się z

Bójka wśród Ukraińców

We wsi Żupanie pow. skolskiego woj. stanisławowskiego, 22-dziedzińcu cerkwi w czasie obrzędów mszy św. doszło do sprzeczki między nacjonalistami i radykałami ukraińskimi w sąsiedniej wsi. Podczas bójki jeden bezpartyjny gospodarz został zaszyty w

Małopolska.

OSKARŻENIE O POMOC PODCZAS UKRYWANIA SIĘ DOBOSZYŃSKIEGO.

W nadchodzącym tygodniu odbędzie się w sądzie okręgowym w Krakowie rozprawa przeciw osobom, które pomagały inż. Doboszyńskiemu, sprawy napadu na Myślenice, do ukrywania się przed pościgiem policyjnym.

MORDERSTWO ŻONY.

W Świątyniach pod Krakowem przybył do Anieli Krasiowej jej mąż, Aleksander, z którym Krasiowa od trzech już lat nie żyła. Kras rzucił się nagle na swoją żonę i kilku pchnięciami noża w szyję pozbawił ją życia. Zbrodniarz po dokonaniu czynu zbiegł.

Chciał zabić szwagra

W miejscowości Paniewo gm. Czarnianin pow. nieszawskiego posprzeczał się ze swą żoną Izabelą niejaki Leon Kołtmiski. Gdy sprzeczka zamieniła się w gwałtowną kłótnię, przybiegli na miejsce zajścia miejscowy sołtys Sikorski, sąsiedzi Kołtmiskich i brat Izabeli Kołtmiskiej, Jan Pogodziński. Ten ostatni przybiegł z fuzją.

W pewnej chwili Pogodziński, wymierzwszy fuzję do szwagra swego Kołtmiskiego, wystrzelił. Na szczęście strzał był niecelny, a śruciny przeleciały tuż koło sołtysa Sikorskiego.

J. Pogodzińskiego aresztowano, fuzję zaś odebrano. Przyznał on się do winy, że chciał zastrzelić swego szwagra.

Tragedia dziewczynki

W Łodzi przy ul. Lipowej rozegrała się straszna tragedia. W małym dwupokojowym lokalu zamieszkiwał od 3 miesięcy wdowiec Jan Bem z 11-letnią córką Haliną uczennicą szkoły powszechnej. Robotnik był ojcem bardzo surowym i niejednokrotnie bił córkę, która często skarżyła się sąsiadom i prosiła ich o opiekę.

Krytycznego dnia Bem wybił córkę i poszedł do roboty, a gdy powrócił, zastał drzwi od mieszkania zamknięte, a córka odmówiła otwarcia ich.

Po zdenerwowaniu ojca dziewczynka wywnioskowała, że nie ominię jej dalsza chłosta ojcowska,

to też początkowo nie chciała drzwi otworzyć. Gdy jednak Bem zagroził wyważeniem drzwi uczennica otworzyła je.

W chwili, kiedy ojciec wszedł do mieszkania, Bemówna podbiegła szybko do okna i wyskoczyła z wysokości II piętra na bruk.

Do zalewającej się krwią młodocianej samobójczyni wezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził złamanie nogi, wstrząs mózgu i ogólne ciężkie obrażenia cieleśne. Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków Bemówna została odwieziona do szpitala Anny Marji w stanie groźnym.

Wyrok w procesie Kosowskich urzędników sądowych

Senat karny sądu okr. w Kołomyi wydał wyrok w sprawie urzędników sądowych z Kosowa.

Z pośród dziesięciu aresztowanych skazano trzech, a mianowicie: Sorochana (nieurzędnika) na karę 8 miesięcy więzienia, po uwzględnieniu amnestji, Cisarza na 10 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata i Nykoruka (niurzędnika) na grzy-

wnę, umorzona amnestją. Innych uniewinniono, przyczem sąd m. in. podniósł, że stwierdził, iż sędzię w Kosowie o wykryciu nadużyć Sorochana ustnie zawiadomiono, czem osk. Majewski obowiązek swój spełnił.

BYDŁO — MIESO.

Kraków, 31. 8. Ceny za 1 kg żywej wagi loco targowica od 22. 8.—29. 8.: buhaje gat. I 62—67 gr., gat. II 58—62 gr., gat. III 55—58 gr.; woly: I gatunek 65—70 gr., II gat. 60—65 gr., III gat. —; krowy: I gat. 52—60 gr., II gat. 40—52 gr., III gat. 32—40 gr.; jałówki: I gat. —, II gat. 55—60 gr.; cielęta: I gat. 0,85—1,00 zł., II gat. 68—85 gr., III gat. 58—68 gr.; nierogacizna żywej wagi: I gat. 0,98—1,07 zł., II gat. 92—98 gr., III gat. 86—92 gr.

Lwów, 31. 8. Notowania za 1 kg żywej wagi według Centralnej Targowicy w czasie od 24. 8.—29. 8.: Stadniki I gat. 55—60 gr., II gat. 48—52 gr.; krowy I gat. 54—60 gr., II gat. 45—53 gr., III gat. 30—32 gr.; jałówki I gat. 58—62 gr., II gat. 50—55 gr., cielęta 49—78 gr.; świnie wg. informacji rzeźników: tuczone 0,80—1,00 zł.

Niezwykła katastrofa

Nad Kielcami i okolicą przeszła gwałtowna burza, połączona z silną wichurą, która poczyniła duże szkody w sadach i ogrodach.

Podczas burzy na al. Karczewskiej w Kielcach wichura wyrwała stojącą przy jezdni topolę, która, upadając przerwała przewody elektryczne wysokiego napięcia. Na przewody te najechała dwukonna furmanka Józefa Domagały z Kielec. Oba konie,

rażone prądem, zginęły na miejscu, woźnica zaś w ostatniej chwili zdążył odskoczyć w bok i dzięki temu uniknął niechybnej śmierci. Na miejscu wypadku przybyły władze śledcze oraz pogotowie elektrowni, które usunęło niebezpieczne przewody, doprowadzając prąd o jednej z dzielnic miasta.

* * *

Oszuści w roli sekwestratorów

Ostatnio na terenie województwa kresowych pojawili się oszuści, bezprawnie podający się za sekwestratorów.

Falszywy sekwestrator grasował na terenie gm. Janowskiej, kulebskiej i mikołajewskiej, woj. wileńskiego, pobierając wpłaty od nieświadomych włościan.

W związku z tem przeprowadzono obławę, w wyniku których 2 oszustów, podających się za sekwestratorów ujęto. Są to Jan Bulczyn i Klemens Czuchaj.

Władze wydały ostrzeżenia wskazujące na to, że do ściągania należności podatkowych upoważnieni są tylko poborcy zaopatrzeni w legitymacje z fotografjami, a wpłacanie podatków na ręce osób nieuprawnionych naraża podatników na stratę uiszczonych sum.

WYKRYCIE

FABRYKI FAŁSZYWYCH MONET.

We wsi Sarnów powiatu białogrodzkiego policja wykryła doskonale zamaskowaną fabrykę fałszywych monet. Podczas rewizji znaleziono większą ilość fałszywych monet 10-złotowych. W związku z tem aresztowano kilka osób.

Katastrofa samochodowa pod Sochaczewem

Na szosie łowickiej, w odległości 5 klm. od Sochaczewa, wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której jedna osoba straciła życie, a dwie zostały ciężko ranne.

Samochodem osobowym, prowadzonym przez p. Kazimierza Szymczaka, jechali mieszkańcy Łodzi pp. Józef Bryczkowski i Dawid Hersz Kaczmar.

Kierowca, mijając furmankę, nie zmniejszył szybkości i zawadził o wóz. Samochód przewrócił się a furmanka została zupełnie rozbita.

Wszyscy jadący samochodem doznali szeregu ciężkich obrażeń. Przewieziono ich do szpitala w Sochaczewie, gdzie Bryczkowski i Kaczmar zmarli nie odzyskawszy przytomności.

Woźnica furmanki wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Notowania giełdowe

SKÓRY.

Kraków, 31. 8. Notowania hurtowe skór surowych za 1 kg wg. Centrali Targowej: wołowe 1,20 zł.; krowie 1,20 złotych; jałowcze 1,20 zł.; cielęce 6,00 do 9,00 zł. za sztukę.

Lwów, 31. 8. Notowania skór surowych według Centralnej Targowicy Miejskiej za 1 kg: bydłec lekki 90—95 gr.; cielęc rzeźniczek 1,75—1,85 zł. za 1 kg; końskie za sztukę: duże 13,00 złotych, małe 6,50 zł.

LEN.

Wilno, 31. 8. Giełda Lniarska notuje w złotych za 1000 kg następujące ceny orientacyjne: len trzepany sztan dardowy Wołożyn basis I skala 216,50—1400—1440; len trzepany Horodziej 1560—1600; Miory basis SPK skala 216,50—1360—1340; Traby b. I skala 303,10—1920—1960; kadziel Horodziej ska b. I sk. 216,50; targaniec moczony asort. 0-30 900—940 zł.

Niesamowity portret

wywierał tragiczny wpływ na posiadaczy

Caly szereg uczonych interesuje się tajemniczymi zdarzeniami, których środkowym punktem jest stary, niderlandzkiej szkoły portret, wymalowany w 1646 r.

TWÓRCA PORTRETU ZWARJOWAŁ

Portret wyobraża barona Mikołaja van Stree. Malarz, który go malował, zwarjował podobno w miesiąc po skończeniu dzieła. — Krewny barona, u którego obraz przez pewien czas znajdował się w mieszkaniu, również stracił zmysły. Dalsze losy obrazu nie są znane. Przed kilku laty portret znalazł się w kolekcji znanego miłośnika dzieł sztuki pana Lalande w Brukseli. Od tej pory zaczął się znów łańcuch tajemniczych zdarzeń, które związane są z fatalnym portretem.

CHOROBA I ŚMIERĆ CÓRKI MILJONERA

Portret został nabyty przez pewnego amerykańskiego milionera, który podarował go córce. Był to, jak się później okazało, tragiczny podarek. Córka milionera otrzymawszy obraz godzinami całymi jakby zahipnotyzowana wpatrywała się w niego, stawała się coraz bardziej nerwowa i podrażniona, aż wreszcie zapadła na jakąś umysłową chorobę, której najlepsi psychiatrzy świata nie potrafili wyleczyć.

Po dwóch latach zmarła, przyczem lekarze nie umieli oznaczyć przyczyny śmierci.

TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA

Portret zmienił właściciela. Został nabyty przez pewnego paryskiego

handlarza obrazami. Tam przez dłuższy czas pozostawał nie znajdując nabywcę. Przed dwoma laty łańcuch nieszczęść sprowadzony przez niesamowity portret uzupełnił się jeszcze jednym ogniwem. Wiktoria Bell, córka bogatego amerykańskiego przemysłowca zaręczyła się z młodym belgijczykiem, podczas podróży z Ameryki do Europy. Młodzi postanowili pobrać się w Paryżu. Przybywszy do Paryża, wzięli ślub. Młody małżonek kupił żonę w prezencie niesamowity portret. Portret bardzo się amerykańce podobał. Po kilku dniach między młodem małżeństwem wybuchła sprzeczka. Młody małżonek był poprostu zazdrosny o portret, ponieważ żona nie przebywała w jego towarzystwie, a cały czas poświęcała na samotne wpatrywanie się w portret. — Sprzeczka doprowadziła do tego, że młode małżeństwo się rozszło. Portret zatrzymał mąż.

NAPAD BANDYCKI

Po kilku miesiącach rozniosła się w świecie wiadomość o zuchwałym na

padzie bandyckim, którego dokonało w Brukseli kilku młodych ludzi. Wodzem bandy był rozwidziony mąż Wiktorji Bell. Najdziwniejsze było tłumaczenie się bandyty podczas przesłuchania u sędziego śledczego.

— Napad wykonałem — mówił bandyta — pod wpływem hipnotycznym dziwnego portretu, który jest w moim posiadaniu. W głowie mej utkwiła myśl, aby portret ten koniecznie oddać jego poprzedniej posiadaczce, mojej byłej żonie. Aby to uczynić chciałem jechać do Ameryki. Nie mając pieniędzy na podróż, wykonałem napad na bank.

Rzeczoznawcy, którzy następie badali tragiczny portret oświadczyli, że jest to dzieło nieprzeciętnego malarza. Oczy portretu mają dziwny wyraz istotnie wywierający na patrzącego niezwykle wpływ.

Ekspertyza lekarska stanu umysłowego sprawcy napadu wykazała, że jest on chory umysłowo. — wobec czego sprawę przeciw niemu umorzono i umieszczono go w szpitalu dla umysłowo chorych.

Nadesłane

Do poetów i literatów ludowych

„Polska Literatura Ludowa“ - Wojciech Breowicz

Pod powyższym tytułem wyszła z druku nakładem „Polskiej Prawdy w Brazylii — Kurytyba“ praca znanego poety ludowego Wojciecha Breowicza, który w poszukiwaniu chleba wyemigrować musiał do dalekiej Brazylii.

Przyznać trzeba, że w literaturze naszej niema dotychczas pracy, która należałoby, obiektywnie i w sposób możliwie wyczerpujący omówić zagadnienia ludowej twórczości literackiej, tej twórczości, wśród której znajduje się tak wiele i tak wybitnych talentów. Praca W. Breowicza, „Polska Literatura Ludowa“, jak sam autor zaznacza, jest zaledwie krótkim szkicem do opracowania takiej monografii. W szkicu tym autor krótko charakteryzuje twórczość poszczególnych poetów ludowych, ilustrując te charakterystyki wyjątkami z ich poezji. Ogółem w książce znajdujemy nazwiska 63 poetów ludowych.

Dzielko, wydane w Brazylii, gdzie stan polskich instytucji wydawniczych jest opłakany — to też techniczna strona wydania posiada pewne braki, zważywszy jednak na wysiłek, jakiego autor musiał dokonać, wydając hen na dalekiej zaccenicznej obczyźnie dziełko swe, nie należy braki te traktować zbyt surowo.

Dzielko „Polska Literatura Ludowa“ powinno znaleźć się nie tylko w rękach każdego poety i literata ludowego, ale i w rękach tych wszystkich, którzy interesują się twórczością literacką braci chłopskiej. Dziełko to jest do nabycia

w KSIĘGARNI ZAKŁ. GRAFICZNO-
I WYDAWNICZYCH
Wiktora Kulerskiego
w Grudziądzu — Pomorze.

Cena książki z przesyłką pocztową 2 zł. 15 gr.

Książkę wysyłamy za poprzedniemi nadesłaniami pieniędzy.

W dziełku „POLSKA LITERATURA LUDOWA“ omówiona jest twórczość następujących poetów ludowych: Adamek Piotr, Baranowicz Jan, Bargiel Józef, Bieński Władysław, Breowicz Wojciech, Brzegowski H., Buczyński Stanisław, By-

lica Jan, Byczkówna Maria, Czulak Józef, Feret Józef, Furmanikowa Eleonora, Gąsiorowski Stanisław, Gwoździński Wiktor, Imielanka Jadwiga, Jucha Stanisław, Kapuściński Józef, Klos Stanisław, Kłodziej Władysław, Komuniewski Stanisław, Koszela Władysław, Krych Stanisław, Kubicki M., Kubisz Paweł, Kucharczyk Antoni (Jantek z Bugaja), Kuraś Ferdynand, Kuśnicki Kazimierz, Laskowski Kazimierz, Lesiowski Donat, Łęczynanka Kachna, Łysik Józef, Masiol Franciszek, Maniszewski Stanisław (Olcha Ant.), Modrzejewski J., Moryl Józef, Nęcza Stanisław, Nock Józef, Orzech Szczepan, Paleczny St., Paliwoda Piotr, Podufalówna Maria, Rejman Stanisław, Rejman Franciszek, Rejman Or, Rusinek Stanisław, Rydz Robert, Sawczuk Kajetan, Skuza Wojciech, Stańczykowska Zofia, Surówka Franciszek, Szczepiak Piotr, Szefera Tadeusz, Tarkowska Nina, Trumpakaj Wilhelm, Turkówna Zefia, Wosnak Władysław, Zaleman Stanisław, Ziemiński Ignacy, Zuchara Stanisław.

Targowisko Miejskie

Urzędowe sprawozdanie targowe
Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 1 września 1936

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Placono za 100 kg. żywej wagi za:

BYDŁO:

Woły:

Pełnomięsiste wytuczone nie oprzegane	68—72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	60—64
Mięsiste tuczone starsze	54—58
Miernie odżywione	44—50

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	64—66
Tuczone mięsiste	56—60
Nietuczone dobrze odżywione starsze	50—54
Miernie odżywione	44—48

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	64—70
Tuczone mięsiste	56—60
Nietuczone dobrze odżywione	44—50
Miernie odżywione	18—20

Jałowice:

Wytuczone pełnomięsiste	68—72
Tuczone mięsiste	60—64
Nietuczone dobrze odżywione	54—58
Miernie odżywione	44—50

Cieleta:

Najprzedsze cieleta wytuczone	92—96
Tuczone cieleta	82—90
Dobrze odżywione	70—80
Miernie odżywione	56—66

Młodzież:

Dobrze odżywione	44—50
Miernie odżywione	40—42

OWCE:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	62—70
Tuczone starsze skopy i maciorci	54—60
Dobrze odżywione	—

SWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	98—102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	94—96
Pełnomięsiste od 80 do 120 kg żywej wagi	88—92
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	82—86
Maciorcy i późne kastraty	86—96
Świnie słoninowe ponad 150 kg	ponad notowania

Spędzono wołów 28, buhajów 105, krów 197, świń 1495, owiec 135, cieląt 455. Razem spęd 2415 sztuk.

Przebieg targu spokojny.

Odpowiedzi Redakcji

— P. Maślanka Wł. Rezerka. „Lekarza Domowego“ cz. I i II, oraz brakujący egzemplarz „Gazety“ wysłaliśmy. Abonament opłacony do 1. 8. 36.

— P. Masło Alojzy, Italia — Desio. Abonament opłacony do 15 października ka rb. Pozostałe informacje na stronie pierwszej w Gazecie.

— P. Kubak Leon, Skomlin. Adres zmieniono. „Lekarza Domowego“ cz. I wysłano. Abonament opłacony lipiec z nadwyżką 60 gr. na sierpień br.

P. Szaramowicz, Labreviere — Francja. Abonament opłacony do 1-go października rb.



PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOM-
POTOW I SOKOW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzedniemi nadesłaniami należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym za pomocą przekazu rozrachunkowego

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze.